



PREZES
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
JACEK JEZERSKI

KST/KSM-0712-038/2012

Warszawa, dnia 13 września 2012 r.

p.r. Rejek
18.09
7877

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Uprzejmie dziękuję za przekazanie mi oświadczenia złożonego podczas 16. posiedzenia Senatu w dn. 26 lipca br. przez Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Marka Słonia, Roberta Mamątowa, Wojciecha Skurkiewicza i Marka Martynowskiego, dotyczącego tłumaczenia nazwy Najwyższej Izby Kontroli na język angielski – jako *Supreme Audit Office*. Poniżej prezentuję swoje stanowisko w tej sprawie.

Dokonana przed trzema laty zmiana tłumaczenia nazwy Najwyższej Izby Kontroli na język angielski podyktowana została troską o właściwe rozumienie w środowisku międzynarodowym ustrojowej roli oraz miejsca, jakie NIK zajmuje w systemie organów państwowych w Polsce.

W stosowanym przez nas tłumaczeniu *Supreme Audit Office* używamy przymiotnika *supreme*, zastrzeżonego w języku angielskim dla najwyższych konstytucyjnych instytucji państwa, jak np. Sąd Najwyższy w USA (ang. *Supreme Court*), co oddaje szczególne ustrojowe znaczenie Izby w systemie instytucjonalnym naszego państwa.

Angielski termin *audit* jest tłumaczeniem powszechnie przyjętym w międzynarodowym środowisku najwyższych organów kontroli (ang. *supreme audit institutions*) na określenie kontroli zewnętrznej przeprowadzanej przez instytucje, którym powierzono czuwanie w imieniu obywateli i parlamentu nad finansami państwa. Ten termin znajduje się również w nazwach organizacji międzynarodowych zrzeszających najwyższe organy kontroli – EUROSAI (European Organisation of Supreme Audit Institutions – Europejska Organizacja Najwyższych Organów Kontroli) oraz INTOSAI (International Organisation of Supreme Audit Institutions – Międzynarodowa Organizacja Najwyższych Organów Kontroli). Angielski termin *control* jest bardziej zbliżony do polskiego *kontrolować* rozumianego jako *sterować* – jego stosowanie mogłoby utrudnić zrozumienie szczególnego umiejscowienia Izby wśród organów państwa – i wywołać u anglojęzycznego mówcy mylne wrażenie, iż Izba jest częścią władzy wykonawczej. Z takim mylnym rozumieniem przedstawiciele NIK spotykali się często w kontaktach międzynarodowych. Problem ten występuje w wielu językach, nie tylko polskim, ale także np. francuskim, litewskim, rosyjskim, gdzie rodzime terminy (odpowiednio: *contrôle*, *kontrolé*, *контроль*) na język angielski tłumaczone są jako *audit*.

Podobnie termin *chamber* – sugeruje on, iż NIK jest instytucją typu sądowiczego, wyposażoną w uprawnienia władcze i wydającą wiążące orzeczenia, jak to jest w przypadku trybunałów obrachunkowych funkcjonujących w krajach romańskich (np. Francji, Włoszech, Portugalii, czy Hiszpanii). NIK jest ustrojowo instytucją bardziej zbliżoną do instytucji kontrolnych funkcjonujących w krajach północnoeuropejskich, z konstytucyjnie umocowanym szefem instytucji, wybieranym przez parlament (np. w Wielkiej Brytanii – *National Audit Office*, czy Norwegii, Finlandii, czy Łotwy, które nazwy swoich najwyższych organów kontroli tłumaczą odpowiednio jako *Office of the Auditor General of Norway*, *National Audit Office* i *State Audit Office*).

Pragnę także podkreślić, że w obrocie międzynarodowym coraz częściej posługujemy się po prostu powszechnie w Polsce rozpoznawalnym akronimem *NIK* – wychodząc z założenia, że choćby najlepsze tłumaczenie nigdy nie jest tłumaczeniem doskonałym i nie oddaje w całości wszystkich odcieni znaczeniowych oryginalnego wyrażenia.

Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować za zainteresowanie Pana Marszałka i Panów Senatorów tą kwestią oraz zapewnić, że w swojej działalności międzynarodowej *NIK* przykłada szczególne znaczenie do promowania właściwego rozumienia ustrojowych rozwiązań wypracowanych w Polsce i będących świadectwem naszej tradycji demokratycznej.

Z wyrazami szacunku

J. Kubiś